

Biuletyn Parafialny  
 Katolickiej Misji Polskiej  
 w Szwajcarii

Mgre Jan FRANIA  
 12, ch. des Falaises  
 1723 MARLY / FR  
 Tél. 037 / 4644 59

Bulletin Paroissial de la Mission Catholique  
 Polonaise en Suisse

C.C.P. Fribourg 17-976-7

i: O.Kazimierz Sroczyński, Aemtlerstr.41, 8003 Zürich, 01/461.46.10

Nr. 8 / 250

Listopad

1990

Program Nabożeństw:

1.XI.90	BERN, Modlitwa na Cmentarzu Bremgarten	18.00
3.	ZURYCH, Krypta Kościoła Serca Jezusowego, Wiedikon, Aemtlerstr.	18.00
4.	BAZYLEA, Kościół Francuski, Feierabendstr.	11.30
	GENEWA, Kościół św.Teresy-Champel, Av.Peschier	9.15
	LOZANNA, Mont Olivet 19	18.00
	GNADENTHAL, Krankenhaus	11.00
	SCHWYZ, Kaplica OO. Kapucynów	15.00
	LOCARNO, Sta Caterina	18.00
11.	BERN, Kościół św. Mikołaja z Flue, Ostring	10.15
	MARLY, Kaplica Polska	18.00
	ZURYCH, Krypta Kościoła Serca Jezusowego, Wiedikon, Aemtlerstr.	10.00
	LUCERNA, Sentikirche, Baselstr.	17.00
	GNADENTHAL, Krankenhaus	11.00
17.	ZURYCH, Krypta Kościoła Serca Jezusowego, Wiedikon, Aemtlerstr.	18.00
18.	WINTERTHUR-TOSS, Nægelsestr. 46	11.15
	LUCERNA, Sentikirche, Baselstr.	17.00
	MARLY, Kaplica Polska	10.30
	MONTHY, Kościół Parafialny	16.00
	GNADENTHAL, Krankenhaus	11.00
	ZUG, Kaplica Matki Boskiej	15.00
	LUGANO, Istituto Elvetico	18.00

25.	ZURYCH, Krypta Kościoła Serca Jezusowego, Wiedikon, Aemtlerstr.	10.00
	WETTINGEN, Krypta Kościoła św. Antoniego	18.00
	ST.GALLEN, Kaplica Serca Jezusowego w Katedrze	10.45
	NEUCHATEL, Chapelle de la Providence, Fbg. de l'Hopital 85	10.00
	GNADENTHAL, Krankenhaus	11.00
	MARLY, Kaplica Polska	18.00
1.XII.	ZURYCH, Krypta Kościoła Serca Jezusowego, Wiedikon, Aemtlerstr.	18.00
2.	BAZYLEA, Kościół Francuski, Feierabendstr.	11.30
	GENEWA, Kościół św. Teresy-Champel, Av. Peschier	9.15
	LOZANNA, Mont Olivet 19	18.00
	GNADENTHAL, Krankenhaus	11.00
	SCHWYZ, Kaplica OO. Kapucynów	15.00
	LOCARNO, Sta. Caterina	18.00

KOMUNIKAT

w Bernie

W niedzielę 9. Grudnia po Mszy św. zostanie poświęcona na Cmentarzu Bremgarten tablica pamiątkowa ku czci zmarłych żołnierzy polskich spoczywających na tamtejszym cmentarzu.

\* \* \*

ODPUST W MARLY

Mimo mglistej i chłodnej pogody zajęchało do kaplicy w Marly ponad stu rodaków.

Tegoroczna Msza św., którą koncelebrowało 5 księży ku czci św. Jana Kantego była okazją do udzielenia 1. Komunii św. Marysi Iżyckiej i błogosławieństwa z okazji 45. rocznicy ślubu pp. Szczepanowi i Stefani Ignaczewskim, którzy odnowili swe śluby z przed 45 lat.

Kazanie wygłosił O. Sercanin ks. Stanisław Święch. Przypomniał w nim wielkość świętości Patrona naszej Kaplicy, a uwzględniając, że uroczystość dzisiejsza przypada na

Niedzielę Misyjną wykazał powołanie każdego wyznawcy Chrystusa do szerzenia wiary w rodzinach i świecie. Ten akcent misyjny osiągnął punkt szczytowy, gdy Ojciec nasz zebrani odmówili cicho, podczas gdy księża Sroczyński i Święch odśpiewali Modlitwę Pańską w języku Lingala (obydwaj spędzili kilkanaście lat na Misjach w Zairze).

Jak co roku, część zebranych udała się na wspólny posiłek do "Croix Blanche", gdzie w miłej atmosferze zakończono święto.

Podkreślić należy obecność KKP. Jak p. Halszka Vincenzowa zapowiadała, szereg książek można było nabywać po bardzo ulgowych cenach.

W imieniu SPK Burgdorf-Solura przekazał na Misję p. Kazimierz Konieczny 100.- fr. Przy okazji obecni złożyli życzenia imieninowe panie Urszuli Koniecznej.

\* \* \*



LISTOPAD

Miesiąc ten rozpoczynamy uroczystością Wszystkich Świętych. Świętość to specjalny

dar Boży. Jego miłość przyciąga nas, nie tylko tych, którzy zostali ogłoszeni przez Kościół Świętymi. W tym też miesiącu wspominamy naszych drogich zmarłych. Wierzmy bowiem w ŚWIĘTYCH OBCOWANIE I ŻYWIENIE WIECZNY.

FUNDUSZ BRATA ALBERTA

Jak w poprzednim biuletynie donieśliśmy, zebrana suma w wysokości fr. 400.-- została przekazana do Polski. Należy tę informację uzupełnić, że przekazano na ten fundusz nie 400.-, a 500 fr. Ofiarodawcom wyrażamy naszą wdzięczność i prosimy o pomoc i na przyszłość.

\* \* \*

PODZIĘKOWANIA :

Tradycyjnym zwyczajem składamy za wszystkie dowody poparcia dla naszej Misji serdeczne Bóg zapłać ! i polecamy nasze potrzeby dalszej łaskawej pamięci i ofiarności.

\* \* \*

NASI ZMARLI :

Polecamy pamięci w modlitwach zmarłych ostatnio

- Sp. Walerię Barthe w Bern
- Jerzego Dobrzelewskiego w Marin
- Lubomira Iwaszczuka w Zurychu

R.i.p.

\* \* \*

Wysyłką paczek do Polski zajmują się :

Zernex AG,  
 Alte Landstrasse 22  
 8802 KILCHBERG / ZH  
 Tel. 01/715.55.28

POLON PAKETSERVICE  
 K. Plichta  
 Postfach  
 8107 BUCHS / ZH  
 Tel. 01/844.36.17

## ŁAD MORALNY ZACZYNA SIĘ OD RODZINY

*W serii artykułów o małżeństwie i rodzinie podajemy dziś słowo Ojca św. Jana Pawła II do Polaków przybyłych do Castel Gandolfo 26 VII '90 na Mszę św. papieską. Papież jest bardzo z troską o dobro polskich rodzin, ich poziom religijny i moralny. Zwracamy się do wszystkich Rodaków, gdziekolwiek się znajdują, aby wzięli sobie do serca wskazania Piotra naszych czasów.*

Drodzy Bracia i Siostry!

Przed błogosławieństwem końcowym pomyślemy o wszystkich naszych rodzinach, o rodzinie w Polsce i na całym świecie. W czasie przygotowania się do tysiąclecia Chrztu rozważaliśmy zasadę – trudno powiedzieć tylko hasło-zasadę: **Rodzina Bogiem silna**. Nie przestaję się modlić za nasze polskie rodziny, aby były Bogiem silne, nawet gdy wszystkie ludzkie słabości zaglądają pod dach rodzinnego mieszkania. **Żeby była Bogiem silna nasza rodzina, żeby była silna od początku, od samych założeń, od narzeczeństwa, żeby była silna nierozzerwalnością, jednością, miłością i wiernością małżeńską aż do śmierci. Żeby była silną na służbie nowego ludzkiego życia**, które jest wielkim Bożym darem i źródłem wielkiej odpowiedzialności. Wiele się w tej dziedzinie popsuło w minionym okresie, bardzo popsuło. Trzeba odbudować, odbudowywać nie tylko ekonomię, i słusznie, bo jest to jakaś baza, podstawa życia, ale także i rodziny.

Trzeba odbudowywać równocześnie tę inną ekonomię, która się nazywa moralnością rodzin, odpowiedzialną miłością za nierozzerwalność, za życie poczęte w łonie matki. To jest prawdziwy człowiek, ten, którego matka nosi w łonie. Nie można mówić tylko o zabiegu, kiedy się odbiera życie człowiekowi – tak samo, jak by to był człowiek żyjący poza łonem matki – dorosły. Módlmy się bardzo za nasze polskie rodziny, żeby były Bogiem

silne. Bo jest dużo powodów ludzkich do ich słabości. Te słabości nie mogą zwyciężyć, nie mogą stanowić wytłumaczenia. Módlmy się za nasze polskie rodziny w dniu dzisiejszym, w dniu św. Anny i Joachima, tej rodziny, w której przysłała na świat Maryja. Módlmy się także za wszystkie kobiety, które noszą to imię Anna. Rządziej się zdarza; żeby mężczyźni nosili imię Joachim, ale też się zdarza. Módlmy się za wszystkie kobiety-matki, za wszystkich mężczyzn-ojców. Módlmy się o męską odpowiedzialność ojców, o ojcowską odpowiedzialność mężczyzn w Polsce, módlmy się za nasze polskie rodziny.

Zacznymy budować rzeczywistość suwerenną, w której jesteśmy jako naród, jako społeczeństwo, podmiotem stanowiącym o naszym życiu zbiorowym we wszystkich dziedzinach. **Pierwszym warunkiem tej nowej budowy, odbudowy tej suwerenności, jest ład moralny w całym życiu społecznym. Ten ład zaczyna się od rodziny, ład moralny naszych rodzin.**



Ojciec św. wśród rodzin z Polski (Castel Gandolfo)

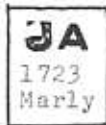
A ŚWIATŁOŚĆ WIEKUISTA ...

Jeśli to wichur był, to był on z światła  
Jeśli to poszum był, to był z melodii  
Jeśli to sen ostatni był, to był on z prawa  
I czułem nagle, że płynę do zaświata  
W czeluść ciemności, w królestwo cienia  
I tylko smutek wielki był i zagubienie  
Lecz oto Światłość niezwykła nadzieją zabłysła  
I coraz bliżej jest, coraz pogodniej  
I coraz więcej ukojenia  
Ptakowi skrzydła ciężą  
Ale ja nie czułem ciężaru, pełen lotu  
Z praw ziemi już na wieczność wyzwolony  
A ciało moje już tylko jest tęsknotą  
Tęsknotą by wciąż wyżej w niebo ulecieć  
W ojczyznę duszy, w kraj ziemi zamknięty  
Gdzie Światłem słowo nad czasami świeci  
I Ojcem, Synem jest i Duchem Świętym  
I mocą jest i prawem i mądrością  
I ładem jest i wolą i wypełnieniem  
I życiem wiecznym jest i ocaleniem  
I jest miłością - wieczystą miłością  
Jak słodko tak się ciągle wyżej wznosić  
Duchem, co ciała ciężarem się nie wzrusza  
I wzlotem tym wielką chwałę głosić  
Tego co gwiazdy i światy porusza  
Lecz oto się w jeden zamienia hymn chwały  
Muzyką cudną jest od tych dłoni ruchy  
I śpiew w tym locie jest płynący duchem  
I śpiew w tym locie jest płynący ruchem  
I coraz wyżej lot, śpiew coraz donośniej  
Do wyższych kręgów Światłości się wspina  
I wyciąga ramiona miłości  
Ojca i Ducha i Syna.

(sg)

A GDY ODEJDE

Był taki życia czas nad spokojną wodą  
I białe ptaki na zielonej toni  
Pomiędzy płynących żagli majestatem  
I niezmacone radosne promienie  
Lecz nagle błękit skrył się w chmury  
A wtedy lzy gniewu stanęły mi w oczach !  
I zrozumiałem - to przemijanie  
Czemu tak jest córeczko  
Że ani kwiat, ni ranek, ni twarz Twoja cudna  
Ni pomruk letniej cieplej burzy  
Nie potrwa dłużej niż to jedno mgnienie  
Nigdy nie wracając w swojej pierwotności ?  
Czemu więc otwierasz swe oczy szeroko  
Na lot mierzony ziarnkami klepsydry  
Powiedz, czemu być przestajesz  
Piękną dziewczyną w której się kochałem ?  
Czyż nie znasz rady żeby farbą złotą  
Czy przeźroczystą pokryć Twoje lico  
I ukryć w sercu - na zawsze, na zawsze  
Kwiaty, wieczory, drzewa i świat cały ?  
Temu pytaniu oddawałem życie  
Chcę być zwierciadłem w którym się powtarzasz  
To co raz jeden na nim się odbiło  
Niecz w nim już zawsze pozostanie  
I obojętny na to czy przedłużę  
Ciebie o wiek cały czy o jedną chwilę  
W zmysłów moich ludzkich złudne bytowanie  
A gdy odejdę już w dolinę cieni  
Na Pana mego święte zawołanie  
Znaki swoje tęskne Wam tu pozostawię - na wspomnienie  
A spotkacie mnie pośród świata tego cudów  
W kwiatach, porankach, drzewach i motylach  
W promyku słońca i w szczebiocie ptaków



---

W kłosach zbóż falujących, w obłoków uśmiechu  
Pośród jesiennych opadłych liści, w grudce ziemi czarnej  
W wieczorach wigilijnych i w śniegu opłatkach  
W modlitwie serdecznej i w dziecięcych igraszkach  
W odgłosie dzwonów Bogu wołających  
W serc Waszych drgnieniu, ... w łzach Waszych  
A pośród prochów moich na zawsze zostanie  
Jak perła cudna w gwiazdzistym diamencie  
Miłość i pamięć - nieprzemijające  
Tak ja będę trwał w Was, a Wy zostańcie we mnie  
Ponadczasowo, wiecznie, transcendentnie  
I tak braterskim uściskiem złączeni  
Skazańcy ziemi na Światłość Świata czekanie  
Na szczęśliwość spokojną innej egzystencji  
Trwajmy wciąż  
W wiekuistego zwycięstwa zaranie  
A na koniec ostatnią Wam jeszcze prośbę zanoszę  
Sam przebacząc  
O przebaczenie w imię Boga proszę.

(sg)